

Omijaj z daleka

Data publikacji: 13.05.2010 8:15

□

Przywędrował do nas z Kaukazu. Za jego niewinnie brzmiącą nazwą kryje się niebezpieczna roślina. Barszcz Sosnowskiego, bo o nim mowa każdego roku jest sprawcą poważnych oparzeń.

W Cieszynie strażnicy miejscy zauważyli zarosniętą działkę, położą przy ulicy Stawowej, na której znajdowały się niebezpieczne rośliny. Ustalono osobę odpowiedzialną i wydano nakaz natychmiastowego skoszenia działki.

Ta wyjątkowo groźna roślina zawiera w soku silnie „parzącą” substancję, działającą na skórę człowieka jak kwas solny. Poparzenia powoduje zarówno kontakt z samą rośliną, jak i jej sokiem.

Działanie Barszczu Sosnowskiego nie jest odczuwalne ani widoczne w momencie kontaktu z rośliną, lecz nieco później. W poparzonych miejscach pojawiają się bąble, które mogą przejść we wrzodziejące rany, a nawet martwicę skóry. Roślina ta bywa szczególnie niebezpieczna dla alergików. W upalne dni roślina wydziela lotne olejki eteryczne, które wdychane w większych stężeniach mogą wywoływać zawroty głowy, wymioty a nawet zaburzenia świadomości. Dlatego barszcze należy traktować z dużą ostrożnością, unikając w miarę możliwości wszelkiego kontaktu z tymi roślinami, szczególnie chroniąc dzieci, których delikatna skóra jest bardziej podatna na głębokie oparzenia.

Ze Stanów dostaliśmy stonkę ziemniaczaną, z Węgier stonkę kukurydzianą, a barszcz sosnowskiego, to radziecki podarunek. Można by pomyśleć, że świat nas nie lubi.

(bsk)